

Ukraińcy chcą „rzezi wołyńskiej” na Euro 2016

12 czerwca 2016

Jeden z ukraińskich portali poświęconych piłce nożnej, Brutalny Futbol, zamieścił w sieciach społecznościowych „Facebook” i „Vkontakte” kontrowersyjną grafikę nawiązującą do meczu Polska-Ukraina, który odbędzie się 21 czerwca w ramach Euro 2016. Towarzyszy jej wpis „Do rzezi wołyńskiej – dwa tygodnie”. „Wśród ukraińskiej młodzieży w sieciach społecznościowych panuje niepokojąca moda na robienie sobie żartów, na kpienie z ofiar „rzezi wołyńskiej”. Młodzi Ukraińcy wymieniają się obrazkami i filmikami, które wprost godzą w pamięć ofiar. Coraz częściej spotykam się z twierdzeniem, że Polacy zasłużyli na to, co stało się na Wołyniu w czasie II wojny światowej. To przerażające” – komentuje na jednym z portali społecznościowych dziennikarz Tomasz Maciejczuk, którego cytują niektóre polskie media. Pod grafiką wywiązała się ożywiona dyskusja. M.in. pojawiły się następujące komentarze: „Powtórzmy rok 1943”, „Zrobimy wam drugą rzeź wołyńską” czy „Polaków nie ma co żałować, tak samo jak nie żałujemy ruskich wyrżniętych w Czeczenii”.[SN]

30 proc. odwołanych lotów, tłumy rozgoryczonych kibiców wyczekujących na terminalach, zdenerwowany prezydent apelujący w telewizji o zakończenie protestu – to efekt strajku pracowników największego francuskiego przewoźnika lotniczego. A to dopiero początek protestów. Największa w 2016 roku sportowa impreza w Europie jest zagrożona komunikacyjnym paraliżem. Jest to efekt postawy socjalistycznego, już tylko z nazwy, rządu premiera Manuela Vallsa, przeciwko któremu od kilku miesięcy trwa ogólnokrajowe rewolta francuskiej klasy pracującej. Związkowcy domagają się cofnięcia forsowanej przez władze nowelizacji prawa pracy, która zakłada radykalne ograniczenie praw pracowniczych i zwiększenie władzy kapitalistów nad pracownikami. Zmiany przewidują wydłużenie

możliwego tygodniowego czasu pracy z 35 do 48 godzin, a dobowego – z 7 do 12 godzin. Właściciele firmy zyskają również ułatwienia w zwalnianiu pracowników i ograniczenie wpływu związków zawodowych. Ustawa została napisana zgodnie z zaleceniami międzynarodowego biznesu, który nakazuje Paryżowi „poprawę warunków inwestycyjnych”. [S]

Strajk pilotów Air France potrwa do 14 czerwca. Jest on częścią akcji sprzeciwu frontального ataku na prawa pracownicze. Razem z obsługą samolotów strajkują też śmieciarze, a efektem ich odmowy pracy są witające kibiców tony śmieci zalegające na ulicach miast, w których rozegrane zostaną mecze w ramach Euro 2016. Do akcji dołączyli również pracownicy niektórych spalarni odpadów. [S]

Rząd nie chce rezygnować z ustawy, mimo, że krytyczne zdanie o niej ma 75 proc. francuskich obywateli. W efekcie strajki powodują poważne problemy dla gospodarki. Dwa tygodnie temu blokada sześciu z ośmiu rafinerii i 200 magazynów paliw doprowadziła do niedoborów zaopatrzeniowych na stacjach benzynowych. W kilku regionach została wprowadzona reglamentacja. Władza zareagowała represjami wysyłając na protestujących oddziały policji, które złamały siłą kilka strajków. Strajkowali również pracownicy elektrowni atomowych, co doprowadziło do deficytu energii elektrycznej w wielu regionach. [S]

Prezydent Francois Hollande, jeden z największych orędowników antypracowniczej ustawy, z właściwą sobie bezczelnością zaapelował wczoraj do związkowców o zakończenie protestów. „Apeluję do waszego poczucia odpowiedzialności, gdyż państwo musi wypełniać swoje obowiązki – i będzie to robić, podejmując wszelkie niezbędne środki” – podkreślił. [S]

Strajkują nie tylko francuscy piloci, ale również ich koledzy po fachu ze szwedzkich linii SAS. Ich akcja rozpoczęła się wczoraj o godz. 18:00. Problem mają tamtejsi kibice, którzy w liczbie ok. 20 tys. wybierali się w weekend do Paryża, gdzie w

poniedziałek ich drużyna rozegra pierwsze spotkanie w ramach mistrzostw. – Sytuacja jest dramatyczna. Jesteśmy kilkusobową grupą i byliśmy na wszystkich meczach kwalifikacji. Od piątku wieczorem mamy urlopy. Jesteśmy spakowani, mamy bilety na mecz i zarezerwowane hotele w Paryżu, lecz nie ma żadnej możliwości lotu innymi liniami. Po prostu w samolotach do Francji nie ma miejsc, bez względu na cenę – mówił telewizji SVT jeden z kibiców Anders Braennfors na lotnisku Arlanda w Sztokholmie.[S]

Dziennikarze francuskiej agencji prasowej Agence France Presse oświadczyli, że mogą na kilka dni przestać relacjonować mecze Euro 2016 we Francji w ramach strajku. We Francji trwa bezterminowy strajk pracowników spółki kolejowej SNCF. Protestują przeciwko reformie prawa pracy zainicjowanej przez rząd. Personel administracyjny i techniczny francuskiej agencji już poparł masowe protesty w kraju i ogłosił strajk tego samego dnia, co pracownicy kolei. Jednak protest nie wpłynął na pracę AFP. 10 czerwca odbyło się zebranie pracowników agencji, na którym większością głosów zdecydowano przedłużyć strajk personelu technicznego do godz. 15:00 w środę 15 czerwca oraz przyłączyć się do protestu dziennikarzy agencji w poniedziałek po południu.[SN]

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej rozpoczęły się od meczu Francja – Rumunia. Spotkanie odbyło się w piątek na stadionie Stade de France w Saint-Denis na przedmieściach Paryża i zakończyło się wynikiem 2:1. Euro 2016 potrwa do 10 lipca.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net